

opracowaniu został wprowadzony we współczesność. Jest to książka opracowana niezwykle wnikliwie, opatrzona wieloma przypisami i komentarzami, z bardzo obfitą bibliografią. Jest to jednocześnie książka, w której Autor usuwa się jakby w cień, aby jak najlepiej, najdokładniej, z największą pieczołowitością, a jednocześnie naukową pasją, przedstawić dzieło Ojców Kościoła.

ks. Bogdan Poniży – Poznań, UAM

Stanisław KALINKOWSKI, Ἑλληνιστὶ εἰδέναι. *Język grecki. Podręcznik dla studentów teologii, Ćwiczenia opracował ks. Krzysztof Siwek, Lingua Sacra 1, Warszawa 2012, Wydawnictwo „Verbinum”, ss. 329.*

Przez cały niemal wiek XX podstawowym podręcznikiem do nauczania języka starogreckiego, zarówno klasycznego jak i koine, była książka Mariana Goliasa, *Wstępna nauka języka greckiego*, wydana po raz pierwszy we Lwowie w 1926 r., a następnie wielokrotnie wznawiana. Kilka pokoleń polskich filologów klasycznych poznawało arkana greczyzny w oparciu o elementarz Goliasa, napisany z myślą o uczniach 4 i 5 klasy zreformowanego gimnazjum klasycznego. Wydany przez Pallotinum podręcznik profesor KUL Janiny Niemirskieskiej-Pliszczyńskiej: Ἴδοῦ ὁ ἄνθρωπος. *Ecce homo. Wstępny podręcznik języka greckiego oparty na tekstach autorów klasycznych i Nowego Testamentu* (Poznań 1960) nie przyjął się szerzej ani w dydaktyce uniwersyteckiej ani w seminariach duchownych. W latach dziewięćdziesiątych minionego stulecia ukazały się dwa opracowania, które w zamyśle autorów miały zapewne usunąć w cień archaiczny (i anachroniczny) podręcznik Goliasa. Te nowe podręczniki to: *Hellenike glotta. Podręcznik do nauki języka greckiego* (Warszawa – Kraków 1994) Agnieszki i Kazimierza Korusów oraz Μορμολύκη. *Książka do nauki języka starogreckiego* (Warszawa 1996) Małgorzaty Borowskiej. Zwłaszcza ta ostatnia książka, wyróżniająca się nowoczesną i atrakcyjną szatą graficzną, obfitująca w różnorodne ćwiczenia miała z pozoru wszystkie atuty, by stać się na dłuższy czas podstawowym podręcznikiem starożytnej greki w Polsce. Jednak wiele różnych przyczyn złożyło się na to, że na polskich uniwersytetach nadal dominuje elementarz M. Goliasa. Jest to niewątpliwie fenomen, który zasługuje na osobne zbadanie. Fenomen, który być może dobrze tłumaczy obecny stan polskiej hellenistyki.

W katolickich seminariach duchownych przez wiele lat używane było opracowanie ks. Tadeusza Penara (*Graecitas neotestamentaria. Gramatyka, preparacje. Intensywny kurs podstawowy*, Pelplin 1981). Dopiero w ostatnich latach ukazały się na rynku dwa nowoczesne podręczniki greki Nowego Testamentu i autorów wczesnochrześcijańskich: Stanisława Kalinkowskiego oraz Moniki Mikuły (*Ἑλληνιστὶ γινώσκεις; Podręcznik do nauki greki chrześcijańskiej*, Warszawa 2013).

Doktor Stanisław Kalinkowski jest znanym i zasłużonym tłumaczem pism autorów wczesnochrześcijańskich. Jego dorobek translatorski obejmuje przekłady m.in. Orygenesza, Teodoreta z Cyru, Grzegorza z Nyssy i Tertuliana. Opracował

także wybór złotych myśli, sentencji i aforyzmów łacińskich i greckich pod tytułem *Aurea dicta*. Jest współautorem podręcznika łaciny. Prowadzi lektoraty języków klasycznych na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego i w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie.

Recenzowany podręcznik obejmuje 29 jednostek lekcyjnych, aneksy i słownik. Każda lekcja zbudowana jest z wykładu gramatyki, lektury tekstów Nowego Testamentu, kącika klasycznego, słowniczka i ćwiczeń. Prezentacja materiału oparta jest na metodzie gramatyczno-tłumaczeniowej. Zwraca uwagę fakt, że w opisie języka greckiego, autor konsekwentnie posługuje się terminologią łacińską. Może to stanowić poważną barierę dla osób, które łacinę znają słabo, albo wręcz wcale. Wykład gramatyki jest poza tym na ogół zwięzły i klarowny, chociaż w moim odczuciu nazbyt tradycyjny, np. bardzo szczegółowe omówienie III deklinacji. Dość licznie rozsiane są uwagi z zakresu historii języka, zwłaszcza fleksji. Można postawić pytanie, na ile ich umieszczenie w podręczniku przeznaczonym dla studentów niefilologów jest celowe. W każdej lekcji obok omówienia fleksji zawarte są także uwagi ze składni. Stosunkowo wcześniej, bo już w 4 jednostce lekcyjnej wprowadza Autor konstrukcję biernika z bezokolicznikiem (*accusativus cum infinitivo*). Przyjęta kolejność prezentacji materiału gramatycznego: fleksja rzeczownika, przymiotniki i ich stopniowanie, czasowniki I koniugacji, II koniugacja, tryby i zdania podrzędne – wydaje się być logiczna i naturalna. Widoczne jest tu ogromne doświadczenie dydaktyczne Autora. W paradygmatach odmian brak natomiast tłumaczenia form na język polski. Utrudni to z pewnością korzystanie z podręcznika samoukiem. Tabele zawierające paradygmaty odmiany mają też mały, słabo czytelny format. Pewne zastrzeżenia można także wysunąć wobec zastosowanej, nazbyt skomplikowanej, w moim odczuciu, terminologii gramatycznej oraz układu i zawartości tablicy czasowników nieregularnych (s. 267-268). Każdy, kto zajmuje się dydaktyką greczyzny ma świadomość jakich trudności następuje uczącym się czasownik grecki. Dlatego szkoda, że wykaz czasowników nie został opatrzony uwagami i komentarzem dotyczącym budowy poszczególnych form czasownika greckiego. W samej tabeli pojawia się przykry dla oka błąd ortograficzny: γενέσομαι zamiast γενήσομαι. Bardzo przydatne jest natomiast poparte licznymi przykładami, zarówno z greki klasycznej, jak i zwłaszcza z koine, omówienie greckich przyimków (Aneks 2, s. 276-291). Indeks analityczny (Aneks 3) umożliwia odnalezienie danej formy fleksyjnej i konstrukcji składniowej w tekście podręcznika.

Poznana gramatyka pozwala przejść do lektury odpowiednio dobranych tekstów. Pierwsza, obszerniejsza ich część to cytaty z Nowego Testamentu. Są to na ogół pojedyncze zdania opatrzone lokalizacją cytatu. Część druga, *Kącik klasyczny*, obejmuje wybrane zdania z autorów pogańskich, przede wszystkim gnomy Menandra. Brak *Kącika klasycznego* w lekcji 16 jest zapewne skutkiem przeoczenia autora i redakcji. Zakres lektury w poszczególnych jednostkach lekcyjnych jest bardzo nierównomierny – od kilku zdań do 3 stron drukowanego tekstu! W parze z obszerną lekturą idzie oczywiście ogrom nowych wyrazów,

jakie ma poznać student. Niekiedy ich liczba w danej jednostce lekcyjnej przekracza 100, a więc jest ich zdecydowanie zbyt dużo. Część tekstów powtarza się, a lokalizacje cytatów nie zawsze podane są prawidłowo. I tak na przykład cytat Łk 2, 15 występuje na s. 170 i 192; Łk 4, 9 na s. 222 i 233; ten sam cytat z 1 Listu do Koryntian występuje najpierw jako 4, 4-5, a na następnej stronie jako 4, 3-4 (s. 257 i 258). Podobnie to samo zdanie z Ewangelii według św. Jana podane jest najpierw jako J 5, 33, a zaraz potem jako J 5, 34 (s. 256-257). Takich zbędnych powtórzeń i mylnych lokalizacji cytatów jest w książce więcej.

Każda jednostka lekcyjna zawiera ćwiczenia. Ich autorem jest ks. Krzysztof Siwek. Mimo tradycyjnej na ogół konstrukcji zadań, są one dość urozmaicone i w sposób atrakcyjny dla studenta utrwalają poznane zagadnienia gramatyczne. Szkoda, że zabrakło ćwiczeń z zakresu słownictwa, czy transformacji zdań. Przez niedopatrzenie to samo zdanie z Nowego Testamentu pojawia się zarówno w tekście do tłumaczenia, jak i w ćwiczeniach, np. sentencja Menandra pojawia się na s. 51 i 54.

Drukowanie greki, mimo coraz doskonalszych edytorów komputerowych nadal nastrocza sporych trudności. Niestety z przykrością trzeba stwierdzić, że w podręczniku S. Kalinkowskiego jest wyjątkowo dużo błędów literowych czy źle postawionych akcentów. Już w 1 lekcji pojawia się τήχνη zamiast τέχνη; ᾠδη zamiast ᾠδή; ἐρεμίτης zamiast ἐρημίτης. Każdego, kto zna choć elementy greczyzny kluje w oczy rzeczownik γονή z błędnym akcentem γόνη (także w paradygmacie odmiany na s. 77 oraz w słowniku!), τίμη zamiast τιμή (błędny akcent także w słowniku), ἡμισυ zamiast ἡμισυ, πρεβύτερος zamiast πρεσβύτερος, πλήσιος zamiast πλήσιον, by podać tylko niektóre przykłady. Uważny czytelnik znajdzie takich pomyłek więcej.

Mimo podniesionych uwag krytycznych podręcznik z pewnością spełni swe zadanie jako narzędzie pracy studentów teologii i kierunków pokrewnych. Usterki łatwo można usunąć w kolejnym wydaniu, na które z pewnością książka zasługuje. Autorowi i Wydawcy należą się gratulacje za podjęcie i doprowadzenie do szczęśliwego końca tak niełatwego przedsięwzięcia, w czasach których z pewnością nie można uznać za sprzyjające krzewieniu kultury humanistycznej w Polsce. A czy humanistyka może istnieć bez greczyzny?

Bogdan Sobiło – Kraków, Akademia Ignatianum

Ks. Arkadiusz BARON, *Świętość a ideały człowieka (Ojcowie Apostolscy, Klemens Aleksandryjski, Orygenes). Studium teologiczne na tle modeli filozoficzno-religijnych*, Kraków 2013, Wydawnictwo WAM, ss. 424.

Znany krakowski patrolog, tłumacz i wydawca źródeł wczesnochrześcijańskich, ks. Arkadiusz Baron, opublikował monumentalne dzieło poświęcone rozumieniu zjawiska świętości we wczesnych greckich pismach okresu patrystycznego. Zgodnie z deklaracją samego Autora monografia otwiera kilkutomową serię,